# Koniec ekspozycji — alos

Na koniec dnia mocniejszy wiatr
rozbija stosik obrazów. Czarownice
o karykaturalnych palcach
krzeszą ogień. Bezskutecznie;

chrust zamókł w stawach, zwapniałe
torebki rozpadły się przy przenoszeniu
wody. Suchy kanał, który przeszedł
ziemią ze szkiców, dusi

zapachem terpentyny. Maskowaliśmy
dużo dotkliwszy, potu
żadna jednak z weneckich pociech
nie pasuje, nawet te na czas dżumy
czarnych kotów i szczurów

które uparcie przenoszą niusy z getta
do strefy cudów, gdzie kamienne
płyty z muzyką soul, zapadły
w długi sen, co do jednej - czarny
aksamitny głos czuwa
przy każdej z nocy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 20.07.2018 20:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.